



Sygn. akt I USKP 97/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania R. B.
przeciwko Karpackiemu Oddziałowi Straży Granicznej w Nowym Sączu
o jednorazowe odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 kwietnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Nowym Sączu
z dnia 22 listopada 2019 r., sygn. akt IV Ua 23/19,

- I. oddala skargę kasacyjną,**
- II. zasądza od R. B. na rzecz Karpackiego Oddziału Straży
Granicznej w Nowym Sączu 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, wyrokiem z 3 lipca 2019 r., uwzględnił
odwołanie R. B. i zmienił decyzję pozwanego Komendanta Karpackiego Oddziału

Straży Granicznej w Nowym Sączu z 19 listopada 2018 r. oraz przyznał odwołującemu się prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku pozostającego w związku ze służbą z 28 lipca 2016 r. Decyzją tą pozwany odmówił przyznania świadczenia, gdyż przyczyną wypadku było rażąco naganne działanie poszkodowanego naruszające przepisy, albowiem po zakończeniu służby w dniu wypadku przed zdaniem broni do magazynu nie wykonał czynności koniecznych do bezpiecznego rozładowania broni. Sąd ustalił, że odwołujący się był funkcjonariuszem Straży Granicznej. Pełnił służbę na stanowisku starszego kontrolera w placówce SG w K.. 27 lipca 2016 r. rozpoczął służbę patrolową o godzinie 20.00. Patrolował teren portu lotniczego. Odbływały się Światowe Dni Młodzieży w K. i ruch na lotnisku był duży. Odwołujący się musiał pełnić służbę z dużą uwagą i zaangażowaniem. Używał kamizelki kuloodpornej o wadze kilku kilogramów. Na wyposażeniu miał pistolet maszynowy [...], pistolet [...] oraz cztery magazynki amunicji. W trakcie służby było duszno i parno. Około godziny 3.40 odwołujący się udał się do magazynu broni, celem jej zdania. Wszedł do magazynu broni, trzymając jeden z magazynków w ręce. Położył magazynek na blacie. W tym momencie był przekonany, że wyciągnął go z pistoletu. Następnie przyłożył lufę pistoletu [...] do krawędzi kulochwytu, przeładował broń i nacisnął na język spustowy. Padł strzał do kulochwytu. W wyniku fali dźwiękowej będącej następstwem wystrzału, odwołujący się doznał urazu w postaci uszkodzenia słuchu. Sąd Rejonowy stwierdził, że sporne było, czy zachodziła negatywna przesłanka przyznania świadczenia odszkodowawczego z art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą. Składa się na nią rażące niedbałe działanie albo zaniechanie funkcjonariusza naruszające obowiązujące przepisy lub rozkazy. Sąd ustalił, że przełożeni odwołującego się w zakresie rozładowania broni i zdania jej do magazynu zapewnili warunki odpowiadające przepisom i sprawowali właściwy nadzór nad ich przestrzeganiem. Funkcjonariusz posiadał umiejętności potrzebne do rozładowania broni i zdania jej do magazynu, był też odpowiednio przeszkolony. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego jakoby wypadek był wyłącznie skutkiem naruszenia przez odwołującego się w sposób rażący przepisów i zasad dotyczących prawidłowego postępowania przy

rozładowaniu broni, co stanowiło rażące niedbalstwo. Zachowanie odwołującego się pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem, któremu sam uległ, a do wypadku doszło, gdyż naruszył przepisy w zakresie rozładowania pistoletu maszynowego [...]. Zgodnie z instrukcją użytkowania tej broni, aby zabezpieczyć pistolet, należy w pierwszej kolejności wyjąć magazynkę z chwytu pistoletu. Tej czynności odwołujący się nie wykonał. W ocenie Sądu niewątpliwie odwołujący się zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego w trakcie rozładowania broni. Na skutek tego, że nie wyjął magazynka z pistoletu, musiało dojść do wystrzału. Procedura przewidywała bowiem w dalszych krokach przyłożenie lufy do krawędzi kulochwytu, przeładowanie broni i naciśnięcie spustu. Byłoby więc absurdem uznać, że świadomie nie wyjął magazynka z pistoletu, ignorując przepisy w tym zakresie. Odwołujący się był po służbie nocnej, a praca w nocy ze względów fizjologicznych jest trudniejsza dla każdego człowieka. Dodatkowo warunki atmosferyczne były również uciążliwe z uwagi na wilgotność i wysoką temperaturę. Była to służba wymagająca szczególnej uwagi ze względu na podwyższoną gotowość i duży ruch na lotnisku (Światowe Dni Młodzieży). Odwołujący się wyjątkowo pełnił służbę w kamizelce kuloodpornej, wyposażony w dwie sztuki broni i cztery magazynki. Powodowało to dodatkowy wysiłek fizyczny i zmęczenie większe niż po innych służbach. Zdaniem Sądu zbieg wszystkich tych czynników miał decydujący wpływ na to, że odwołujący się całkowicie nieświadomie nie wyjął magazynka z pistoletu maszynowego. Czynniki te miały również wpływ na to, że lufa pistoletu nie została precyzyjnie umieszczona w kulochwycie. Odwołującemu się wydawało się, że magazynkę wyjął. Także nieprecyzyjne umieszczenie lufy pistoletu w kulochwycie było wynikiem zmęczenia, a nie wynikiem świadomego lekceważenia przepisów. Nie można więc w tym przypadku przyjmować rażącego niedbalstwa. Skoro wyłączną przyczyną wypadku nie było rażąco niedbałe działanie albo zachowanie funkcjonariusza, to nie można pozbawić go prawa do świadczenia odszkodowawczego. Stanowiło to podstawę zmiany decyzji pozwanego i przyznania odwołującemu się prawa do jednorazowego odszkodowania.

Sąd Okręgowy uwzględnił apelację pozwanego i wyrokiem z 22 listopada 2019 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił odwołanie. Za

uzasadniony uznał zarzut naruszenia art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostającej w związku ze służbą. Odwołujący się odbył wszelkie przewidziane prawem szkolenia dotyczące korzystania z broni służbowej, posiadał uprawnienia do użytkowania pistoletu maszynowego [...]. Rozładowując broń, korzystał ze sprawnego i posiadającego odpowiedni certyfikat urządzenia do bezpiecznego załadowywania i rozładowania broni typu [...], z którego wcześniej korzystał kilkadziesiąt razy i znał zasady jego działania. Obowiązujące w Straży Granicznej przepisy nie zawierały regulacji dotyczącej określenia szczegółowych warunków, jakie powinno spełniać pomieszczenie służbowe, w którym montuje się i wykorzystuje przy zdawaniu broni kulochwył. Przełożeni zapewnili warunki odpowiadające obowiązującym przepisom i sprawowali we właściwy sposób nadzór nad ich przestrzeganiem, a funkcjonariusz posiadał potrzebne umiejętności do wykonywania określonych czynności i był przeszkolony w zakresie tych przepisów. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego, że zachowanie odwołującego się nie nosiło cech rażącego niedbalstwa. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się w sposób zgodny, że rażące niedbalstwo jest zachowaniem graniczącym z umyślnością, a zarazem takim, które nie daje podstaw do przypisania pracownikowi zamiaru skierowanego na popełnienie czynu. Rażące niedbalstwo określa się także jako szczególnie naganne zachowanie danej osoby, odbiegające w sposób drastyczny od modelu należytego zachowania się, powodujące powstanie szkody, choć sprawca szkody mógł i powinien postąpić prawidłowo. Rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany zachowuje się w sposób odbiegający jaskrawo od norm bezpiecznego postępowania i świadczący o całkowitym zlekceważeniu przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Odwołujący się jest doświadczonym i odpowiednio przeszkolonym funkcjonariuszem z długim stażem zawodowym, a zatem należało oczekiwać od niego, że dokona rozładowania broni zgodnie z procedurami. Tymczasem wykonując tę czynność, dopuścił się nie jednego lecz szeregu uchybień w stosunku do obowiązujących zasad. Po pierwsze, nie odłączył magazynka od pistoletu (co stanowiło pierwszą wymaganą czynność przy zdawaniu broni), a następnie nie skontrolował komory nabojoyej w celu sprawdzenia, czy nie

znajduje się w niej nabój. Prawidłowe wykonanie tej czynności pozwoliłoby na stwierdzenie, że popełnił błąd, nie odpinając magazynka i wówczas możliwe byłoby naprawienie tego błędu i uniknięcie wypadku. Kolejnym uchybieniem było nieprawidłowe umieszczenie lufy pistoletu w kulochwycie, co spowodowało, że nie został wytłumiony odgłos strzału. Sąd podkreślił, że prawidłowe wykonanie chociażby jednej z tych czynności nie doprowadziłoby do takich skutków, jakie miały miejsce w związku z oddaniem niekontrolowanego strzału. Odwołujący się wielokrotnie (w tym w okresie do 17 grudnia 2015 r., tj. od dnia zamontowania urządzenia do bezpiecznego załadowywania i rozładowywania broni do dnia wypadku) czynności te wykonywał i znał zasady działania tego urządzenia oraz wiedział, że nie posiada ono trzpienia. Zachowanie odwołującego się w trakcie rozładowywania broni w dniu 28 lipca 2016 r. nosiło cechy rażącego niedbalstwa. Jako doświadczony funkcjonariusz musiał zdawać sobie sprawę, że czynności związane z posługiwaniem się bronią (w tym jej rozładowywaniem) wymagają zachowania szczególnej ostrożności, a przepisy obowiązujące w tym zakresie muszą być przestrzegane w sposób ścisły i precyzyjny. Całkowicie zlekceważył procedury obowiązujące przy rozładowywaniu broni, nie zachował nawet minimum staranności, aby prawidłowo wykonać czynności zgodnie z zasadami, jego zachowanie miało charakter rutynowy i nieodpowiedzialny. Zachowanie to nosiło cechy rażącego niedbalstwa, które stanowiło wyłączną przyczynę wypadku. Brak jest podstaw do przyjęcia, że na zaistnienie wypadku miały wpływ inne czynniki (zmęczenie po nocnej służbie wymagającej podwyższonej gotowości, warunki atmosferyczne). Służba odwołującego się na nocnej zmianie była typową pracą, do jakiej był on przygotowywany i jaką zwykle wykonywał. Również pełnienie służby w stanie podwyższonej gotowości, w kamizelce kuloodpornej, z dodatkową bronią nie może być uznane za nadzwyczajne zdarzenie, które usprawiedliwia niezastosowanie się do obowiązujących procedur przy zdawaniu broni, gdy wymagana jest szczególna staranność, koncentracja i ostrożność. Uzasadnia to stwierdzenie, że wyłączną przyczyną wypadku z 28 lipca 2016 r. było rażąco niedbałe działanie funkcjonariusza naruszające obowiązujące przepisy, a zatem – stosownie do art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy – brak jest podstaw do przyznania odwołującemu się jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu

doznanego na skutek tego zdarzenia. Decyzja pozwanego odpowiada prawu, a apelacja okazała się uzasadniona.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: 1) art. 7 pkt 1 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą przez jego błędną wykładnię, tj. przyjęcie, (że) wypadek na służbie w dniu 28 lipca 2016 r., jakiemu uległ odwołujący się R. B., był skutkiem wyłącznie rażąco niedbałego działania lub zaniechania funkcjonariusza naruszającego obowiązujące przepisy lub rozkazy, jego przełożeni zapewnili warunki odpowiadające przepisom, a funkcjonariusz posiadał umiejętności potrzebne do wykonywania określonych czynności; 2) art. 233 k.p.c. poprzez dowolne ustalenie, że przyczyną wypadku na służbie w dniu 28 lipca 2016 r. było wyłącznie rażąco niedbałe zachowanie R. B., naruszające obowiązujące przepisy lub rozkazy, a jego przełożeni zapewnili warunki odpowiadające przepisom, zaś funkcjonariusz posiadał umiejętności potrzebne do wykonywania określonych czynności; 3) art. 286 k.p.c. poprzez orzeczenie w kwestii wymagających wiadomości specjalnych bez wezwania biegłego celem zasięgnięcia opinii. Sąd Okręgowy bez przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów przyjął, że kulochwyt zlokalizowany był w pomieszczeniu w sposób zapewniający pełne bezpieczeństwo na wypadek przypadkowego oddania strzału do kulochwyty.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przyznanie mu prawa do jednorazowego odszkodowania, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie uzasadniają jej wniosków.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zarzutów jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Zarzuty procesowej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) nie są zasadne z następujących przyczyn.

Art. 233 § 1 k.p.c. bezpośrednio dotyczy oceny dowodów i ustalania faktów, dlatego nie może być podstawą skargi kasacyjnej ze względu na ograniczenie wynikające z art. 398³ § 3 k.p.c.

Nie można też stwierdzić naruszenia art. 233 § 2 k.p.c., gdyż treść zarzutu nie dotyczy odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód stawianych przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

Opisana w zarzucie kwestia przyczyny wypadku, czyli „wyłącznie rażąco niedbałe zachowanie ...” skarżącego może być ujmowana jako ustalenie faktyczne oraz jako ocena prawna w aspekcie art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostającej w związku ze służbą, zatem jako kwalifikacja prawa materialnego. Obu tych sfer nie podważa jednak zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., gdyż przepis ten nie jest zasadną podstawą zarzutu procesowego i ze względu na swoje granice nie może być podstawą oceny rozstrzygnięcia materialnego Sądu Okręgowego.

Negatywna ocena odnosi się także do zarzutu naruszenia art. 286 k.p.c. Przepis ten nie jest adekwatny do treści zarzutu. Chodzi przede wszystkim o to, że skarżący nie zarzuca naruszenia art. 278 k.p.c., który w postępowaniu dowodowym wyprzedza potencjalne stosowanie art. 286 k.p.c. Skoro podstawą wyrokowania, również przez Sąd pierwszej instancji, nie była opinia biegłego, to uprawnione jest stwierdzenie, że Sąd nie przeprowadził ostatecznie dowodu z opinii biegłego. Uprawniony mógłby być zarzut naruszenia art. 278 k.p.c., jednak pod warunkiem wykazania, że przedmiot sprawy wymagał wiadomości specjalnych biegłego. Natomiast sam art. 286 k.p.c. dotyczy kolejnego etapu, czyli już po sporządzeniu w sprawie opinii przez biegłego, bowiem obejmuje jedynie żądanie uzupełnienia opinii lub jej wyjaśnienia, a także dodatkowej opinii.

Wobec braku zasadnych zarzutów procesowych w ocenie zarzutu materialnego skargi wiążą ustalenia faktyczne, na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Zarzut materialny skargi kasacyjnej nie jest zasadny z następujących przyczyn.

Skarżący zarzuca naruszenie art. 7 pkt 1 ustawy przez jego błędną wykładnię. Wówczas powinien się skupić na samym przepisie i wskazać oraz

wykazać, na czym polega jego błędna wykładnia, czyli przykładowo, że Sąd wyprowadził błędną normę prawną lub nie ustalił właściwej normy prawnej jako podstawy wyrokowania. Brak jest tego w zarzucie, dlatego zarzut naruszenia art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy przez błędną wykładnię nie jest uprawniony, gdy nie ma właściwego uzasadnienia.

Czy innym jest naruszenie art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy w sposób opisany w zarzucie. Wówczas znaczenie miałby zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego, czyli druga sytuacja ujęta w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy tak jak sąd powszechny, dlatego nie zastępuje strony w prawidłowym formułowaniu zarzutów skargi.

Gdyby próbować odejść od tego reżimu, to zarzut materialny nie jest zasadny. Zarzut poprzestaje na naruszeniu art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy, co nie jest wystarczające, bowiem chodzi w nim o działanie albo zaniechanie naruszające inne obowiązujące przepisy lub rozkazy. W zarzucie brak jest takich przepisów. Natomiast taki przepis został wskazany w decyzji pozwanego nr [...]1 z 19 listopada 2018 r., czyli – *„zał. 4 pkt. 11 Decyzji nr [...] Komendanta Ślasko-Małopolskiego Oddziału Straży Granicznej z dnia 03.11.2015 r. w sprawie określenia miejsc przechowywania broni służbowej, osób odpowiedzialnych za przechowywanie broni służbowej, częstotliwości kontroli broni służbowej przez poszczególne osoby funkcyjne, zakresu oraz sposobu ewidencjonowania wyników kontroli, zasad noszenia broni służbowej, bezpiecznego posługiwania się bronią oraz jej ładowania i rozładowywania przez funkcjonariuszy (...)”*. W uzasadnieniu decyzji podano w szczególności, wskazując na tę regulację z załącznika nr 4 do Decyzji nr [...], że skarżący po zakończeniu służby w dniu wypadku przed zdaniem broni do magazynu nie wykonał czynności koniecznych do bezpiecznego rozładowania broni określonych w pkt. 11 załącznika nr 4 Decyzji nr [...] Komendanta Śl-MOSG, przede wszystkim nie odłączył od pistoletu magazynka z nabojami oraz nie dokonał sprawdzenia broni w celu upewnienia się, czy w komorze nabojoyej nie znajduje się nabój poprzez odciągnięcie magazynka w tylne położenie, dokonanie przeglądu komory nabojoyej (...). Ponadto skarżący nieprawidłowo użył komory do kontroli broni (niezgodnie z instrukcją, która jest umieszczona w formie graficznej nad urządzeniem), tj. nie umieścił lufy wewnątrz

komory urządzenia, co spowodowało, że kulochwyt nie spełnił swojej funkcji – nie stłumił wystrzału (...).

Brak zarzutu naruszenia wewnętrznej regulacji służbowej, dotyczącej posługiwania się bronią, w szczególności bezpiecznego jej rozładowania jest brakiem metodycznym i merytorycznym zarzutu materialnego skargi, gdyż jak wskazano wyżej określone w ustawie naruszenie art. 7 ust. 1 pkt 1 należy łączyć z zarzutem naruszenia regulacji obowiązującej skarżącego w służbie.

Gdyby i w tym przypadku próbować odejść od wskazanego reżimu, czyli konstrukcji zarzutu materialnego jako punktu wyjścia dla dalszej oceny, to nie można by stwierdzić, że działanie skarżącego nie było rażąco niedbałe. Nie pozwala na to zebrany materiał w sprawie, który Sąd drugiej instancji samodzielnie ocenił i ustalił określone działanie skarżącego. Ustalenia stanu faktycznego wiążą Sąd Najwyższy w ocenie zarzutu materialnego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Nie można stwierdzić braku świadomości w działaniu, tak jak przyjął Sąd pierwszej instancji. Potwierdza to treść zeznań skarżącego przed Sądem, opisujących przebieg zdarzenia (protokół rozprawy z 11 marca 2019 r., k. 32) i treść skargi, w której podaje, że miał wolę wykonania procedury zgodnie z rozkazami oraz przepisami prawa, choć oddał strzał kontrolny do kulochwytu, pozostając w przeświadczeniu, że odłączył magazynek. W dalszej części uzasadnienia skargi skarżący nawiązuje do Decyzji nr [...], jednak w aspekcie braku trzpienia w kulochwycie. Sąd stwierdził winę i rażąco niedbałe działanie skarżącego na podstawie następstwa zdarzeń (faktów). Zachowanie skarżącego było wysoce nieprawidłowe, zwłaszcza przy uwzględnieniu jego stopnia służbowego oraz znajomości broni. Zdanie broni to szczególny moment służby, który jest odwrotnością pobrania broni, którą pobiera się bez podpiętego magazynka. Zdanie broni rozpoczyna się od odpięcia magazynka, czego skarżący nie uczynił. Powinien to zauważyć już na początku procedury i na dalszym jej etapie, czyli po obowiązkowym odciągnięciu zamka w tylne położenie, w którym uwaga skupia się nie tylko na tym, czy w komorze nabojoyej znajduje się nabój, lecz również na tym, czy magazynek podpięty jest do pistoletu. Skarżący nie wykonał tych czynności prawidłowo. W komorze nabojoyej nie powinno być naboju. W służbie funkcjonariusze noszą broń bez wprowadzonego naboju do komory nabojoyej, a

zamek jest w przednim położeniu, zabezpieczony (pkt 3 zał. 4 do Decyzji nr [...]). Właśnie po to sprawdza się komorę nabożową, żeby upewnić się, iż nie ma w niej naboju, czyli nawet (jeszcze) po odpięciu magazynka. Eliminuje się całkowicie oddanie strzału do kulochwytu. Takie sprawdzenie jest potrzebne i konieczne do prawidłowego zakończenia procedury rozładowania broni i następnie zdania jej do magazynu. Skarżący natomiast przeładował pistolet i oddał strzał. Przy tak nieprawidłowym postępowaniu nie ma znaczenia brak trzpienia w kulochwyocie. Brak trzpienia nie był przeszkodą do prawidłowego sprawdzenia broni, już choćby dlatego, że skarżący przystąpił do sprawdzenia broni właśnie przez odciągnięcie zamka w tylne położenie. Z ustaleń wynika, że już wcześniej skarżący dokonywał tej procedury przy tym samym kulochwyocie, zamontowanym 17 grudnia 2015 r., a więc kilka miesięcy przed wypadkiem. W materiałach komisji powypadkowej znajduje się notatka służbowa z 27 listopada 2017 r. z fotografiami, dotycząca prezentacji (przy udziale instruktora strzelectwa), obrazująca w jaki sposób należało wprowadzić lufę pistoletu [...] do komory do kontroli broni (kulochwytu). Z materiału tego wynika, że możliwe było bezproblemowe wprowadzenie lufy do komory do kontroli broni a nawet wsunięcie jej wraz z częścią łoża po sam magazynek. Jednocześnie ustalono, że podpięty magazynek wystawał z chwytu broni na długość ok. 5,5 cm. W sprawie nie ustalono, iżby komora do kontroli broni była niezgodna z przepisami oraz iżby to brak trzpienia był przyczyną wypadku. Przyczyna wypadku zależała od działania i woli skarżącego. W sprawie nie ustalono braku jego świadomości. Ustalono w sprawie następstwo zdarzeń wskazuje na rażące niedbalstwo skarżącego. Skarga kasacyjna nie podważa zatem ustalenia i oceny Sądu drugiej instancji, że zostały spełnione przesłanki art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy, czyli że wyłączną przyczyną wypadku było rażąco niedbałe działanie skarżącego naruszające przepisy dotyczące rozładowania broni służbowej.

Nieodłączenie magazynka od pistoletu maszynowego, brak sprawdzenia komory nabożowej i oddanie strzału do kulochwytu stanowi rażąco niedbałe działanie funkcjonariusza straży granicznej, które narusza przepisy służbowe o rozładowaniu broni i wyłącza prawo do świadczenia odszkodowawczego na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z 4 kwietnia 2014 r. o świadczeniach

odszkodowawczych przysługujących w razie wypadku lub choroby pozostających w związku ze służbą.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

[as]